

Sygn. akt IC 536/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Andrzej Żelazowski

Protokolant: st. prot. Anna Żarczyńska-Ziobro

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 200.000,00 zł (słownie złotych: dwieście tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. ustala, iż pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległ powód M. G. (1) w dniu 9 września 2013r., jakie mogą ujawnić się w przyszłości;

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

V. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 10.890,07zł (słownie złotych: dziesięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt 07/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, a w pozostałej części nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od których uiszczenia powód M. G. (1) był zwolniony obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 536/15

UZASADNIENIE

Powód M. G. (1), w pozwie złożonym w dniu 27.03.2015 r. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 900.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane cierpienia psychiczne i fizyczne będące wynikiem wypadku, któremu uległ w dniu 9.09.2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powód domagał się ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki w/w wypadku na przyszłość oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie powód wskazał, iż w dniu 9.09.2013 r. w S., na budowie drogi S 8 doszło do wypadku z udziałem powoda. Odpowiedzialność za wypadek ponosi M. G. (2), kierujący samochodem marki S., który w wyroku Sądu

Rejonowego w Kępnie uznany został za winnego naruszenia zasad w ruchu lądowym poprzez niezachowanie należytych środków ostrożności, nie upewnił się czy na naczepie nie ma osoby, w wyniku czego w trakcie jazdy oraz zatrzymania się pojazdu, znajdujący się w przedniej części naczepy przy odbezpieczonych płytach M. G. (1) spadł z naczepy wraz z 3 sztukami płyt betonowych. W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci amputacji urazowej podudzia prawego na wysokości 1/3 bliższej podudzia i mnogich złamań w obrębie stopy lewej, w tym otwartego złamania kości piętowej. W związku z doznanymi obrażeniami powód podlegał długotrwałemu leczeniu i rehabilitacji. Aktualnie skutkiem wypadku jest trwałe kalectwo powoda. Powód wskazał, iż przed wypadkiem był sprawnym, młodym człowiekiem, planował założyć rodzinę i znaleźć pracę. Po wypadku potrzebuje opieki ze strony osób trzecich, nie może pracować, stracił chęć do życia. Wypadek u powoda spowodował nie tylko znaczne i trwałe urazy fizyczne ale również w znacznym stopniu odbił się na jego psychice - obniżył wiarę powoda w swoje możliwości, wzbudził obawy o jego przyszłość. W ocenie powoda ustalona przez pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego szkody kwota zadośćuczynienia ustalona na poziomie 125.000,00 zł nie jest właściwa, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy i skutki wypadku a nadto kwota ta została dodatkowo zmniejszona przez pozwanego, który uznał bezzasadnie, że powód przyczynił się do powstania wypadku.

W odpowiedzi na pozew (k. 57-59), strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Strona pozwana podała, iż w ramach likwidacji szkody przyznała powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 125.000,00 zł, która to kwota w pełni rekompensuje krzywdę jakiej doznał powód. Ostatecznie jednak ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 111.865,58,00 zł (w tym kwotę 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia), przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody w związku z faktem wykonywania przez niego w chwili wypadku pracy bez odpowiedniego zabezpieczenia oraz nie zachowania przez powoda należytej ostrożności. Pozwany zarzucił, iż powód swym zachowaniem przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, co najmniej w 20 %.

Następnie pozwana podniosła, iż powód nie wykazał zasadności żądania zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej pozwem. W jej ocenie zasądzenie na rzecz powoda kwoty 900.000,00 zł prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda; jest to też kwota blisko dwukrotnie wyższa od kwoty jakiej powód żądał w postępowaniu likwidacyjnym mimo, że od tamtej pory nie uległ pogorszeniu stan jego zdrowia. Pozwana podniosła, iż na poczet kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wymagają zaliczenia także ewentualne kwoty otrzymane przez powoda np. z tytułu odszkodowania za wypadek przy pracy lub od innych ubezpieczycieli ze względu na zasadę compensatio lucri cum damno.

Strona pozwana podniosła nadto, iż powodowi nie przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, a także iż nieuzasadnione jest żądanie powoda zasądzenia odsetek od dochodzonej należności od dnia poprzedzającego moment wyrokowania.

Bezsporne w sprawie było, iż:

W dniu 9.09.2013 r. w miejscowości S., w woj. (...) na budowie drogi (...) doszło do wypadku, w wyniku którego ciężkich obrażeń ciała doznał powód M. G. (1). Sprawcą zdarzenia był M. G. (3), który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez włączenie się do ruchu kierując samochodem marki S. nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. nr rej. (...), nie zachował należytych środków ostrożności, nie upewnił się czy na naczepie nie ma osoby, w wyniku czego w trakcie jazdy oraz zatrzymania się pojazdu, znajdujący się w przedniej części naczepy przy odbezpieczonych płytach M. G. (1) spadł z naczepy wraz z 3 sztukami płyt betonowych.

Wyrokiem z dnia 19.08.2014 r. w sprawie sygn. akt II K 212/14 Sąd Rejonowy w Kępnie II Wydział Karny uznał M. G. (3) za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, a stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 kk. W tym samym wyroku również pracodawca powoda – J. K. właściciel firmy (...) uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 220 § 2 kk, polegającego na niedopełnieniu obowiązków z zakresu BHP, dopuszczając powoda do pracy na stanowisku hakowego bez instruktażu stanowiskowego, aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy a także bez wstępnego szkolenia z zakresu BHP oraz nie zapoznając go z

oceną ryzyka zawodowego na zajmowanym stanowisku i nie zapewniając prawidłowego nadzoru nad wykonywanymi pracami, przez co naraził M. G. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W dacie wypadku pojazd, który prowadził M. G. (3) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) w Towarzystwie (...) S.A. w W..

Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany do (...) Szpitala (...) we W., gdzie po wykonaniu badań rozpoznano zmiążdżenie podudzia prawego, wieloodłamowe złamanie kości piętowej lewej, zwichnięcie na wysokości kości łódkowatej i sześcienniej z uszkodzeniem tkanek miękkich śródstopia i palca III, IV, V stopy lewej. Powód został poddany operacji amputacji podudzia prawego na wysokości 1/3 bliższej i repozyycji zwichnięcia w zakresie stopy lewej. Po 3 tygodniach w wyniku martwicy tkanek miękkich kikuta podudzia, wykonano powodowi amputację nadkolanową. Po miesiącu od urazu, w wyniku martwicy palca III, IV i V wykonano ich amputację. Powód został wypisany ze Szpitala do domu w dniu 15.11.2013 r. z ranami wygojonymi, jednakże z niepełnym zrostem kostnego odłamków kości piętowej lewej. Skierowany został także pod opiekę (...) Centrum (...) w K..

Od grudnia 2013 r. do 27.05.2014 r. powód był leczony ambulatoryjnie w poradni urazowo – ortopedycznej W. – (...). Sp. z o.o. w W.. Następnie w dniach od 28.05.2014 r. do 18.06.2014 r. przebywał w (...) Centrum (...) w K., gdzie poddawany był zabiegom rehabilitacyjnym – kinezyterapii i fizykoterapii, podczas których stan jego zdrowia uległ poprawie. Powód zaczął chodzić wydolnie w protezie prawej kończyny dolnej, przy pomocy kul łokciowych, dość dobrze podpierając się na stopie lewej. Powód został wypisany z placówki rehabilitacyjnej z zaleceniem kontynuacji wyuczonych ćwiczeń i przestrzeganiem schematów ruchowych w warunkach domowych.

Dowód: dokumentacja medyczna powoda, w tym w szczególności: karta informacyjna z leczenia szpitalnego (...) Szpitala (...) we W. Kliniki (...) z dnia 15.11.2013 r., k. 17-18; karta informacyjna leczenia szpitalnego Oddział (...) Centrum (...) z dnia 18.06.2014 r., k. 19

W chwili wypadku powód miał 34 lata. Był zatrudniony na umowę o dzieło przy budowie drogi (...). Przed wypadkiem był sobą w pełni zdrową i sprawną fizycznie, aktywną, lubił ćwiczyć na siłowni. Obecnie powód ma ogromne problemy z chodzeniem. Najczęściej porusza się na wózku inwalidzkim. Wymaga pomocy w codziennych czynnościach np. przy doprowadzeniu go do toalety, czy przy wprowadzeniu pod prysznic.

Podczas pobytu w Szpitalu, w związku z bólem musiał zażywać środki przeciwbólowe. Aktualnie odczuwa skurcze w amputowanej nodze oraz ból lewej nogi zwłaszcza podczas chodzenia. Stara się jednak nie zażywać często leków przeciwbólowych w obawie przed uzależnieniem się od nich.

Na skutek odniesionych urazów zmianie uległo także życie rodzinne powoda. Powód zawarł ślub w innym terminie niż planował przed wypadkiem, musiał odroczyć także wykonanie remontu domu, w którym zamierzał zamieszkać wraz z rodziną - żoną i dzieckiem. Powód posiada 2 letniego syna, z którym ma ograniczoną możliwość zabawy i nie może w pełni wykonywać obowiązków rodzicielskich np. nie może podnosić syna gdy on chce iść na ręce do powoda. Nie może też pilnować swojego dziecka, gdyż nie jest w stanie za nim nadążyć. Samo dziecko wybiera często do zabawy osoby sprawne fizycznie a nie powoda z uwagi na jego niepełnosprawność i obawę przed uderzeniem się o protezę powoda. Powód nie może też gotować, często uzależniony jest od pomocy żony a wszelkie czynności jakie stara się wykonywać wymagają od niego więcej wysiłku.

Powód korzysta z pomocy psychologa. Nie mógł poradzić sobie z doznaną niepełnosprawnością. Po wypadku był załamany, obniżyła się jego samoocena, czuje się bezwartościowy, bał się o utratę życia oraz że z powodu jego kalectwa opuści go partnerka - obecna żona. Powód obawia się też utraty lewej nogi, która nie jest w pełni sprawna. Powoda często męczą koszmary senne. Na skutek wypadku powód musiał zrezygnować całkowicie z pracy. Źle także znosił rehabilitację.

Dowód: zeznania świadka M. G. (4), k. 74; przesłuchanie powoda, k. 74

W następstwie wypadku z dnia 9.09.2013 r. powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 81 %. Obecnie u powoda rozpoznaje się: stan po amputacji nadkolanowej uda prawego, stan po otwartym złamaniu kości piętowej i zwłknięciu kości łódkowatej i sześcienniej stopy lewej z wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi w stawie skokowym dolnym i stawie C., stan po amputacji palca III, IV i V stopy lewej z okresowym ropieniem w bliźnie pooperacyjnej.

Stopień nasilenia dolegliwości bólowych u powoda bezpośrednio w okresie powypadkowym był znaczny, stopniowo zmniejszał się, lecz dolegliwości utrzymują się do chwili obecnej i są spowodowane zmianami pourazowymi w zakresie stopy lewej. Stopień nasilenia bólów jest obecnie niemożliwy do określenia. Jest on osobniczo zmienny, zależny od tzw. progu bólowego.

Z powodu dolegliwości bólowych stopy lewej, występujących podczas obciążania kończyny – powód nie korzysta z protezy kończyny dolnej prawej, lecz porusza się na wózku inwalidzkim. W celu likwidacji dolegliwości bólowych, powód kwalifikuje się do leczenia operacyjnego (potrójna artrodeza stepu lewego) po wcześniejszym wykonaniu tomografii komputerowej stopy. Zabieg ten winien być poprzedzony operacyjną rewizją okresowo otwierającej się przetoki w bliźnie po amputacji palców. Po leczeniu operacyjnym powód winien pozostać w leczeniu rehabilitacyjnym tzn. nauce chodzenia w protezie, oceny posiadanej protezy pod kątem zastosowanego stawu kolanowego i stopy z uwagi na młody wiek, wagę i możliwości wykonywania pracy zawodowej. Na pewno po ok. dwuletnim okresie niechodzenia w protezie, lej protezy będzie wymagał wymiany na nowy, dopasowany do obecnych rozmiarów kikutu.

Powód od chwili wypisu ze szpitala do chwili obecnej wymaga pomocy osoby drugiej. Pomoc ta w przyszłości uzależniona jest od w/w leczenia. Po wypisie powoda do domu, wymagał on pomocy osoby drugiej przez 6 godzin dziennie przez 3 miesiące, następnie do chwili obecnej 3 godziny dziennie. Jest to pomoc w zabiegach higienicznych (kąpiel), sprzątanie, noszenie i robienie zakupów, przygotowywanie posiłków.

Dowód: opinia biegłego sądowego chirurga ortopedy i traumatologa W. R. z dnia 22.12.2015 r., k. 84-85

Wypadek, któremu uległ powód spowodował wyraźne negatywne psychologiczne skutki. Poczucie zagrożenia życia i zdrowia spowodowało wystąpienie silnej reakcji stresowej w pierwszych tygodniach po wypadku objawiającej się podwyższonym napięciem, przeżywaniem wyjątkowo dotkliwych negatywnych emocji. W pierwszych miesiącach od wypadku wystąpił uzasadniony strach o własne zdrowie i późniejszą sprawność szczególnie nasilony podczas hospitalizacji. W wyniku długotrwałych i uciążliwych konsekwencji zdrowotnych w sferze somatycznej pojawiło się cierpienie wtórne po wypadku. Najsilniejsze cierpienie obecne było w pierwszym roku od wypadku, jakkolwiek złagodniało, nadal występuje w istotnym nasileniu pod postacią: poczucia bezradności w obliczu codziennych ograniczeń związanych z chorobą, poczucia zmniejszenia sprawności podczas bycia pielęgowanym i konieczności uzyskiwania pomocy, konieczności ograniczenia ważnych aktywności po wypadku, w tym pracy zarobkowej, konieczności zaprzestania istotnych zaangażowań życiowych w tym pracy zawodowej i planów oraz obniżenie własnej aktywności, konieczności zwiększonej koncentracji na zdrowiu i silniejsze obawy wystąpienia dolegliwości i dalszych konsekwencji zdrowotnych.

Wystąpienie stresu po wypadku spowodowało dalsze skutki dla zdrowia psychicznego powoda. Wypadek spowodował wystąpienie kryzysu psychologicznego, który trwa nadal. Powód nie był w stanie poradzić z przeżywanym stresem, mimo że wcześniej funkcjonował bez zaburzeń psychicznych. Konsekwencje zdrowotne wypadku spowodowały długofalowe cierpienie emocjonalne, zaburzenie w funkcjonowaniu psychospołecznym powoda i konieczność zmian w istotnych sferach życia, wpłynęły na obniżenie poczucia własnej wartości wynikające m.in. z zaprzestania aktywności zawodowej, która była źródłem satysfakcji życiowej, zachwiania poczuciem własnej roli jako ojca – głowy rodziny.

Stan powoda po wypadku wskazuje, że pojawił się zespół stresu pourazowego, który trwał co najmniej 2 lata po wypadku. Wskazane jest kontynuowanie specjalistycznej psychoterapii traumy, w postaci cotygodniowych sesji w okresie od pół roku do roku.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna biegłego psychologa K. J. z dnia 20.06.2016 r., k. 103 - 109

W związku z zaistniałym wypadkiem, w Prokuraturze Rejonowej w Kępnie ds, Ds 863/13, toczyło się dochodzenie, w trakcie którego Prokurator zasięgnął opinii biegłego ds wypadków drogowych na okoliczność m.in. ustalenia czy przedmiotowe zdarzenie można zakwalifikować jako wypadek drogowy oraz czy uczestnik wypadku M. G. (1) znajdujący się na naczepie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym a jeśli tak, to jakie i czy ma to związek przyczynowy z zaistniałym wypadkiem. W opinii z dnia 26.04.2014 r. biegły J. R. wskazał, iż wypadek jaki zdarzył się w dniu 9.09.2013 r. z udziałem powoda był wypadkiem drogowym oraz że M. G. (1) nie można przypisać naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przyczynienia się do zaistnienia wypadku. Biegły podkreślił, iż M. G. (1) nie wiedział że ciągnik z naczepą będzie ruszał oraz nie został on o tym poinformowany przez kierowcę. Przyczynę zaś wypadku biegły upatrywał w nieprawidłowym zachowaniu kierującego ciągnikiem z naczepą M. G. (3), który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że ruszając z miejsca nie zachował szczególnej ostrożności a w jej ramach nie upewnił się, czy na naczepie nie ma osoby.

Dowód: opinia biegłego Sądu Okręgowego w Kaliszu ds wypadków drogowych mgr inż. J. R. z dnia 26.04.2014 r., - w aktach szkody, k. 67

Strona pozwana zawiadomiona została o wypadku pismem z dnia 24.10.2013 r., otrzymanym w dniu 6.11.2013 r. Pismem tym pozwana wezwana została do zapłaty kwoty 500.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 10.000,00 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów leczenia oraz kwoty 2000 zł tytułem kosztów dojazdów do szpitala.

Decyzją pozwanej z dnia 09.05.2014 r. przyznane zostało powodowi kwota bezsporna odszkodowania w wysokości 70.000 zł, następnie decyzją z dnia 22.07.2014 r. odszkodowanie w kwocie 32.903,82, a decyzją z dnia 15.09.2014 r., w kwocie 7.361,76 , decyzją z dnia 2.12.2014 r. - 1600 zł - w sumie 111.865,58 zł. W decyzji z dnia 22.07.2014 r. pozwana wskazała iż łącznie tytułem zadośćuczynienia została przyznana powodowi kwota 125.000,00 zł, jednakże po uwzględnieniu przyczynienia się powoda do skutków wypadku w wysokości 20%.

Dowód: w aktach szkody (k. 67), - decyzja z dnia 9.05.2014 r., z dnia 22.07.2014 r., z dnia 15.09.2014 r., z dnia 2.12.2014 r.

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej, nie zakwestionowane przez strony dokumenty urzędowe i prywatne (w tym w szczególności akta likwidacji szkody oraz załączoną do akt niniejszej sprawy dokumentację medyczną powoda). Ponadto ustalenia te poczynione zostały na podstawie zeznań świadka M. G. (4) oraz zeznań powoda M. G. (1) na okoliczność ustalenia, aktualnej sytuacji życiowej powoda, przeżytych przez niego cierpień oraz konieczności sprawowania nad nim opieki. Sąd ocenił zeznania w/w osób jako spójne, logiczne i konsekwentne, a ponadto znajdujące odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd oparł również ustalony w sprawie stan faktyczny na opinii sądowo-lekarskiej biegłego ortopedy i traumatologa W. R. oraz biegłego sądowego ds psychologii K. J. na okoliczność stopnia uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda w wyniku wypadku zaistniałego w dniu 9.09.2013 r., i rokowań co stanu zdrowia powoda na przyszłość, oceniając powołane opinie jako rzetelne i kompletne. W ocenie Sądu, opinie zostały sporządzone przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą i doświadczeniem. Biegli wykorzystali zebrane w aktach sprawy istotne dokumenty oraz przebadali powoda, dokonując wnikliwej analizy poczynionych w ten sposób ustaleń. W konsekwencji biegli udzielili kompletnej i profesjonalnej odpowiedzi w zleconym im zakresie. Wymaga podkreślenia, iż strony nie kwestionowały ustaleń i wniosków biegłych zawartych w przedstawionych opiniach.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku i poniesioną przez powoda szkodę nie budzi wątpliwości na tle przepisów art. 805 §1 k.c. oraz art. 9 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jednol. Dz. U. z 2013 r. poz. 392).

Niewątpliwie nadto, biorąc pod rozwagę doznane przez powoda w związku z wypadkiem cierpienia psychiczne i fizyczne, uzasadnione jest przyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę stosownie do art. 444 §1 i art. 445 §1 k.c.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki wypadku jakiemu uległ powód. Spornymi kwestiami były natomiast: stopień ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz wysokość roszczenia powoda o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

W judykaturze ugruntował się już pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 §1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, stopień i trwałość kalectwa i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego bowiem intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272). Zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jednakże uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.03.2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Biorąc powyższe kryteria pod rozwagę oraz odnosząc je do ustalonego w sprawie stanu faktycznego uznał Sąd za uzasadnione przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 200.000,00 zł i łącznie z już wypłaconą powodowi kwotą 100.000,00 zł - w wysokości 300.000,00 zł. Sąd miał na względzie, że powód w chwili wypadku był osobą młodą, przed wypadkiem był w pełni sprawny, zdrowy, samodzielny, zaradny, a w następstwie wypadku doznał bardzo znacznego uszczerbku na zdrowiu, także stopień nasilenia jego cierpień psychicznych i fizycznych w związku z wypadkiem był bardzo znaczny.

Na skutek odniesionych w wypadku z dnia 9.09.2013 r. obrażeń powód został na trwale osobą niepełnosprawną. Tym samym wyłączony został z normalnej egzystencji i pozbawiony możliwości prowadzenia aktywnego życia na dotychczasowym poziomie. Ograniczeniu uległ kontakt powoda z innymi osobami, w tym z własnym dzieckiem. Powód przez cały czas odczuwa nie tylko dolegliwości fizyczne, ale doznaje znacznych i przykrych przeżyć psychicznych związanych z wypadkiem i niemożnością bieżącego samodzielnego wykonywania wielu podstawowych czynności, takich chociażby jak utrzymywanie higieny, przygotowywanie posiłków, przemieszczanie się. Wiąże się z tym uczucie ograniczenia, niskiej samooceny, i skrępowania. Powód odczuwa obawy o przyszłość. Pozbawiony został możliwości realizacji własnych planów życiowych, jak również możliwości wykonywania ulubionych czynności i korzystania z rozrywek.

Sąd miał na względzie, iż powołana kwota (wraz z kwotą już wypłaconą przez ubezpieczyciela) będzie odpowiednia do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, wynikającej ze znacznego stopnia i trwałości kalectwa oraz cierpień psychicznych i fizycznych powoda z tym związanych. Powód przez wiele tygodni był hospitalizowany a następnie rehabilitowany, przez długi okres czasu odczuwał także nasilone dolegliwości bólowe w związku z obrażeniami doznanymi w wyniku wypadku. W celu likwidacji obecnie utrzymujących się dolegliwości bólowych w przyszłości będzie musiał poddać się kolejnej operacji w celu usprawnienia pozostałej nogi. W przypadku powoda konieczne jest aby kontynuował terapię psychologiczną.

Szkoda niemajątkowa dotyka sfery doznań psychicznych człowieka, obejmuje ból, cierpienie, tak fizyczne, jak i psychiczne, jest niewymierna i w zasadzie nieodwracalna, dlatego nie da się jej wyrazić i ocenić w sposób adekwatny w kwocie pieniężnej. Można to uczynić jedynie w sposób przybliżony, pośredni, niedoskonały. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w powołanej wysokości uwzględnia obniżenie jakości życia powoda we wszystkich powołanych płaszczyznach, ujemne przeżycia powoda z tym związane i w pośredni sposób pozwoli na wyrównanie uszczerbku doznanego przez powoda. Natomiast kwota jakiej żądał powód (900.000,00 zł) jest w ocenie Sądu kwotą zbyt wygórowaną i jej zasądzenie prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Kwota ta także znacznie odbiega od sum jakie obecnie sądy zasądza dla osób dotkniętych znacznie większym kalectwem od tego, które dotknęło powoda tj. np. dla osób które po wypadku znajdują się w stanach wegetatywnych bez kontaktu z otoczeniem, które do egzystencji wymagają stałej opieki osób trzecich.

Sąd wziął pod rozwagę, iż powołana w wyroku kwota winna zostać zasądzona na rzecz powoda bez uwzględnienia jego przyczynienia się do doznanej szkody oraz, iż powodowi wypłacona już została kwota 100.000,00 zł (125.000,00 zł pomniejszone o 20%).

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż zasadniczą przyczyną wypadku drogowego z udziałem powoda było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem S. M. G. (3). Należy podkreślić, iż odpowiedzialność strony pozwanej za skutki przedmiotowego wypadku wynikała z umowy odpowiedzialności cywilnej OC posiadaczy pojazdów. Przedmiotowy wypadek, co zresztą zostało rozstrzygnięte na potrzeby prowadzonego dochodzenia prokuratorskiego, w opinii biegłego J. R. został zakwalifikowany do wypadków drogowych, gdzie powód był jego uczestnikiem. Zachowanie powoda należało więc oceniać z punktu widzenia uczestnika ruchu drogowego a nie pracownika wykonującego swoje obowiązki pracownicze także w zakresie przestrzegania przepisów bhp. Biegły R., co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, potwierdził, iż M. G. (1) nie można przypisać przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia. Z tych też względów Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność ustalenia kwestii przyczynienia się powoda do zaistnienia krytycznego w skutkach wypadku.

Oznacza to, że zasądzeniu na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia ostatecznie podlegała kwota 200.000,00 zł.

Powołaną kwotę Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu tj. od 27.03.2015 r. (data oddania przesyłki zawierającej pozew w urzędzie pocztowym), mając na względzie, iż przed wniesieniem pozwu pozwana wzywana była do jej zapłaty (art. 455 oraz art. 481 §1 i 2 k.c.)

Uzasadnione jest żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Powód posiada interes prawny w żądaniu takiego ustalenia, ponieważ w ocenie Sądu zachodzi wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych, normalnych następstw wypadku (co wynika z opinii biegłego ortopedy traumatologa W. R.), które skutkować mogą dalszym uszczerbkiem powoda na zdrowiu. Ustalenie to jest zasadne także pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. gdyż jego dokonanie pozwoli uniknąć powodowi ewentualnych trudności dowodowych, które ze względu na znaczny upływ czasu mogą wiązać się z dochodzeniem należnych jego roszczeń wynikłych z wypadku, a które mogą wyniknąć w przyszłości (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168). Powyższe żądania znajduje uzasadnienie z uwagi na specyfikę odniesionych przez powoda urazów ciała. W ocenie Sądu zachodzi prawdopodobieństwo pogorszenia się stanu zdrowia powoda,

a w szczególności pogłębienia niedowładów w poruszaniu się. Powód co jest oczywiste, nie rokuje powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku i odzyskania statusu osoby samodzielnej.

O kosztach procesu pomiędzy stronami orzeczono na zasadzie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł Sąd na zasadzie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jednol. Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

Sąd, biorąc pod rozwagę, iż powództwo uwzględnione zostało co do zasady, obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków poniesionych na opinie biegłych (w łącznej wysokości 890,07 zł). Strona pozwana nadto, w zakresie, w jakim przegrała proces obowiązana była uiścić opłatę należną od uwzględnionej części powództwa wynoszącą 10.000 zł. W pozostałej części nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciążył Skarb Państwa mając na względzie szczególną sytuację życiową, w jakiej znajduje się powód w związku z przebytych wypadkiem komunikacyjnym.